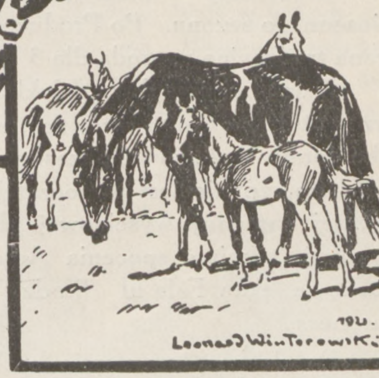
Warszawa, 4 czerwca 1927 r. Nr. 21.

# JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
w Warszawie kwartalnie 10 zł.
**Cena numeru 2 zł.**
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

## Jutro 5 czerwca rozegrane zostaną: „Derby“ i „nagroda im. p. Prezydenta Rzeczypospolitej“.



3 l. og. kaszt. CALL BOY (Hurry On i Comedienne) p. F. Curzona, tegoroczny zwycięzca „Derby“ w Epsom.

# KLASYCZNE WYŚCIGI.

## „Oaks".

Weszliśmy w okres głównych klasycznych wyścigów wiosennego sezonu. Po Produce, została 29-go maja rozegrana tradycyjna nagroda dla 3 letnich klaczy — Oaks.

Dzień był pogodny, tor lekki. Do startu wyszło 9 klaczy przeważnie ładnych i rasowych, wygląd jednak wielu z nich, jako forma wyścigowa, pozostawiał wiele do życzenia: zdawało się, że nie jest to początek sezonu, lecz już koniec ciężkiej kampanji wyścigowej. Dobrze wyglądały Fatima, Lakhme, pomimo spocenia Aurora II, błyszczała jak lustro trochę za lekka Fala III Bardzo nerwowo zachowywała się Baroness.

Po doskonałym starcie czoło gonitwy zajęła Egarée, leaderka Eskorty II, prowadząc dosyć równem tempem. Tuż za nią galopowała Fala III, mając za sobą Baroness, Reine Seule, Fatimę, Aurorę II, Walkirję i Lakhme. W połowie przeciwnej strony Eskorta II zaczęła poprawiać miejsce i kiedy Egarée „skończyła się" poszła tuż za prowadzącą już Falą III. Na trzecim zakręcie dwie te klacze pokazały znaczną przewagę nad przeciwniczkami, odsuwając się od pola bardzo wyraźnie: widać było, że wyścig rozegra się tylko między niemi. Na linji prostej do trybun walka, z której zwycięzko wychodzi Fala III, wygrywając ostatecznie gonitwę zupełnie pewnie. Do zmęczonych ostrym i dłuższym wysiłkiem przednich klaczy w ostatniej chwili zbliżyły się bardzo walczące o trzecie miejsce Reine Seule, Lakhme i Fatima. Klacze te kończyły gonitwę o 2 długości za Eskortą II z różnicami minimalnemi w wyżej wspomnianym porządku. Z przebiegu gonitwy widać było, że, jak to już zaznaczyliśmy, Fala III i Eskorta II w każdym razie, w danej chwili miały wielką przewagę nad konkurentkami i okazały dużo serca w walce. Eskorta II nadzwyczaj uczciwa klacz zrobiła co mogła, lecz musiała uledz lepszej przeciwniczce.

Fala III (Mości Książe i Dźwina II) A. hr. Morstina, urodzona w St. Państwowem, już po raz drugi w tym sezonie stwierdziła, że, nietylko z wyglądu, zmieniła się niepomiernie na korzyść. Klacz ta o pięknych linjach imponuje akcją, nie boi się wyścigu (idzie na pierwszych miejscach) i walczy doskonale, odchodząc na finiszu od przeciwników prawie łatwo. Szkoda tylko, że wygląda trochę za lekko.

Drugą cenniejszą nagrodę dnia tego, hdcp. Krasne, wygrał łatwo, choć w ostatniej chwili prawie „skończony", Eldorado. Dosiadał go bardzo dobrze zapowiadający się jako jeździec, chłopiec stajenny Jednaszewski, który ważył o 1 kg. więcej od wagi wyznaczonej przez handicapera.

Eldorado w r. ubiegłym doskonale biegał w Derby, zajmując trzecie miejsce. W tym sezonie dwukrotnie był daleki ostatni. Dlatego też koń trzeci w Derby otrzymał tak nizką wagę. Dosiadał go chłopiec stajenny, któremu w zwyczajnych wyścigach należy się ulga wagi, niósł o 1 kg. więcej i pomimo tego wygrał, dominując nad polem. O drugie miejsce walczyły Dollar i Too Good, który pod ż. Duganem przeszedł znacznie lepiej.

Pomniejsze wyścigi wygrały Frasquita II, bijąc prowadzącą Fortunę II, Chum i Irun, które w wyścigach szły na drugich miejscach, Tanina i poprawiający się stale Arlekin.

## „Derby" i „nagr. im. p. Prezydenta Rzeczypospolitej".

Derby... najzaszczytniejsza w każdym kraju nagroda, przeznaczona dla koni trzyletnich zostanie rozegrana jutro, 5-go czerwca. Swoich derbistów już mają Włochy, Rumunja, Czechosłowacja i Anglja. Naszym zostanie jutro koń, daj Boże najlepszy w polu, które wyjdzie do startu o błękitną wstęgę.

Nadzwyczaj rzadkie są wypadki, że Derby wygrywa klacz: derbistami są przeważnie ogiery. Dwa klesyczne wyścigi w tym roku wygrała Fala III, bijąc najlepsze og. i kl. Eskorta II do Derby nie jest zapisana. Jeżeli zawczasu szukać zwycięzców między ogierami trzeba wymienić nazwiska: Figaro (walczył z Eskortą II), Arno, Egmonta (ze wzgledu na karjerę zeszłoroczną) i Don Carlosa, który miał 2 dobre wyścigi i doskonały galop.

Drugą gonitwą stanowiącą kulminacyjny punkt sezonu jest wyścig o „nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej", przeznaczony dla koni 4-letnich i starszych. Gdyby nie ostatnia porażka najbardziej faworyzowanym powinien by być Forward. Obecnie musimy się liczyć najwięcej z Tamerlanem i Forwardem. Co do Tena, to trudno przypuszczać żeby odegrał większą rolę, bo nie byłby wytłomaczony jego ostatni wyścig, w którym ten koń, bezwarunkowo nie pozbawiony szybkości, na dyst. 1600 mtr. przegrał bardzo sromotnie do Dziryta, Arala i Dollara.

# Koń — Konkursy Hippiczne.

(Dokończenie).

Leży przedemną bardzo gruba księga o słynnej szkole kawaleryjskiej w Saumur, nie tylko odnosząca się do czasu jej założenia przez Henryka IV w roku 1589, ale i historji samego miasta (nad Loarą) okolicy, zwracając się aż do czasów galijskich i celtyckich. Księga jest zatem bardzo bogata, co do materjału historycznego a również szczegółów, dotyczących rozwoju szkoły i różnych metod jazdy w niej stosowanych od czasów Pluvinet'a aż do Baucher'a i jego następców. wych konkursach hippicznych nie znajdujemy wzmianek, ani śladów — a księga doprowadzona jest do 1888 roku.

Uogólniając wnioskować należy, iż w drugiej połowie ubiegłego stulecia były zapoczątkowane konkursy hippiczne. Mogły powstać w pułkach kawalerji, bądź w kołach sportsmenów i stopniowo rozszerzać się. Mniemać należy, iż wyszły z Włoch i Austrji, w których jazda maneżowa szkolna była zawsze bardzo wysoko posunięta. Pierwotne zaś



FALA III 3 l. kl. gn. (Mości Książe i Dźwina II) A. hr. Morstina po zwycięztwie w Oaks.

Szkoła w Saumur, utrzymując zasady maneżu, stopniowo podlegała nowym sportowym prądom. Pomimo tych prądów, nowości, szkoła trwa przy swych zasadach, ćwiczenia powtarzają się często przy różnych uroczystościach, przeglądach w czasie przyjazdu z Paryża upełnomocnionych a wysoko postawionych osób. Widzimy wówczas bardzo surowo pojęte karuzele, wymagające dużego zrównoważenia konia, zwrotności, miękkości pyska, oraz gonienie do pierścienia, jazd na umyślnie utrzymywanych bardzo trudnych, narowistych koniach, dosiadanych na siodłach bez strzemion. Urządzane są wyścigi z przeszkodami. Ale o właści- konkursy hippicze były więcej zbliżone do maneżu anieżeli pola i przeszkody były brane w wolnem bardzo tempie. Konkursy zasadzają się na czystości skoku a za uderzenie, przewrócenie, złamanie przeszkody przez konia dawane są stopnie karne. Tempo obecnie szybsze niż dawniej.

W Warszawie po raz pierwszy odbył się rodzaj konkursu hippicznego, ograniczony do kiku niewysokich przeszkód, w czasie wystawy rolniczej, urządzonej na placu Ujazdowskim, około ósmego dziesiątka lat ubiegłego stulecia. Na tymże placu, również w czasie wystawy 1881 r., odbył się konkurs hippiczny przy bardzo słabem współzawodni-

ctwie i wyróżnił się w nim p. Stanisław Niemojewski z Włoszczowy, na złocistym Karabachu, w wschodnim rynsztunku okulbaczonym, który wziął bardzo efektownie naznaczone przeszkody *). Po długiej przerwie odbyły się w 1887 r. konkursy hippiczne w czasie wystawy koni w Warszawie, urządzonej przez Towarzystwo Wyścigów Konnych. Konkursy te, w porównaniu do dawniejszych, górowały wybitnie. Nadspodziewanie były przyprowadzone i wyborne huntery zagraniczne: Akrobat, Barbato Józefa hr. Potockiego z Antonin, współzawodniczyła też znana Barfleur, ks. Lubomirskich. Występowały i konie krajowe, koni dosiadali polscy sportsmani i oficerowie kawalerji. Ale następnie znów nastąpiły długie przerwy, dorywcze próby, na które wpłynęły różne okoliczności, a przedewszystkiem brak stałego placu.

Duża okazała stajnia, wybudowana przez Towarzystwo Wyścigów Konnych, stanęła na placu zarówno jak i trybuna sędziowska, loże, ławki i t. p. Temi budynkami zajmował się gorliwie p. Adam Michalski jeszcze jako skarbnik T. W. K. — a od 1905 prezes.

Plac w parku Sobieskiego *) przeszedł w posiadanie Towarzystwa w 1900 r., ale był zupełnie zniszczony i zapuszczony. „Koło sportowe" zawiązało się prawnie w 1907 r. w jesieni — i zyskało zrazu poważniejszą liczbę członków

Co do konkursów, to techniczna komisja kierowała się zasadami, przyjętemi na Zachodzie.

Oficjalne otwarcie konkursów przypadło 20 maja 1908 r. — w piękny, słoneczny dzień przy dużym napływie publiczności. Margrabina E. Wielopolska dopełniła przy-



OAKS. Finisz. Wygrywa Fala III (ż. Magdaliński).

pięcia szarfy Towarzystwa do masztu. Orkiestra odpowiedziała tuszami, a widzowie oklaskami

Dopiero po zawiązaniu się „Koła sportowego" i posięściu przez Towarzystwo Wyścigów Konnych obszernego pomieszczenia w Łazienkach, w parku Sobieskiego, rozpoczął się rzeczywiście pomyślniejszy okres „Konkursów hippicznych".

Do Koła sportowego weszli zamiłowani sportsmeni przedewszystkiem z pośród członków T. W. K. — wraz z margrabią A. Wielopolskim, oraz innymi specjalistami— weszli również zwolennicy różnych gier sportowych, jak foot bal, tennis i t. p. i ten kierunek popierali wice-prezes Koła, p. Lilpop i książe Woroniecki Zakres działalności był obszerny i polegał na rozwoju „zdrowia" i „energji" w sportsmanach i młodzieży, co było ważne szczególniej w ówczesnych czasach przy skrępowaniu swobody.

Prezesem „Koła" został wybrany Stanisław August hr. Potocki ziemianin i miłośnik boni.

Jeżeli dyrekcja „Koła" oparła się na przepisach technicznych, urobionych za granicą, w programach jednak uwzględniła bardzo „Konkursy myśliwskie", odpowiadające upodobaniom naszych jeźdźców, a również rodza owi polskich koni do prób tego rodzaju Przytem, teren w parku Sobieskiego wybornie nadawał się do prób myśliwskich, z naturalnym skokiem przez szeroki rów z wodą, ze spinaniem się po dość stromej górze, opuszczeniem się z niej.

Na „Konkursy Koła" przyjeżdżali oficerowie gwardji z Petersburga bardzo wyspecjalizowani, jak rotmistrz Rodzianko, Pleszkow i inni, a ich najenergiczniejszym współzawodnikiem był dzielny jeździec, właściciel majątku Laśkowa na Ukrainie p. Tadeusz Dachowski. Dosiadali koni i inni cywilni jeźdźcy a mianowicie: S. hr. Czacki, p. Sędzimir, p. Sznuk, p. J. Zdziechowski (w odrodzonej Polsce przez pewien okres czasu minister skarbu), K. hr. Skarbek,

*) Tegoż roku ten sam Karabach przewrócił się w Pławnie w wyścigu z płotami, przy ostrem tempie przodującej klaczy 3/4 krwi angielskiej. Trzeba zatem odróżnić tempo od „skoku"—i umieć „tempo" umiejętnie utrzymać.

*) Wystawy koni odbywały się też stale w parku Sobieskiego.

p. Peretiatkowicz, p. Bławdziewicz i inni. Konkursy były ożywione — i nabierały coraz szerszego rozgłosu.

Aby uzmysłowić rodzaj konkursów myśliwskich urządzanych w parku Sobieskiego, przytaczam w streszczeniu przebieg jednego z nich, odbytego w 1910 r. Kolejno występowały Securite, zagraniczna (s. rotm. Rodzianko), Sodalis (p. T. Dachowski), Piccolo (por. Pleszkow), Dorian Grey (s. rot. Rodzianko), Diadia (por. Pugowocznikow), Barin (por. Werszynin), Demon (s. rot. Rodzianko), Mira (p. T. Dachowski) i Dreadnought (s. rot. Rodzianko). Zwycięstwo wobec koni zagranicznych p. Rodzianki było niespodziewane.

Pierwszą nagrodę jury sędziów przyznało „Piccolo", drugą „Dorian Grey'owi", trzecią „Mirze", czwartą „Barinowi". „Piccolo" urodzony u M. Morawskiego w Stajnem w Lubelskiem był nabyty do remontu i pochodził ze związku uszlachetnionego ogiera i polskiej, fornalskiej klaczy. Z remontu dostał się w Petersburgu do oficerskiej szkoły, do skoków wykazał wielkie zdolności — i ostatecznie w Warszawie pokonał importowane huntery. A tak wielu gentlemen rider'ów przedewszystkiem, ubiega się tylko o wzrost i masę. Gdy w próbie myśliwskiej na 2200 m i 24 różnych przeszkodach potrzeba głównie oddechu i dużo staminy.

Polskie konie niejednokrotnie już stwierdziły swoją wytrzymałość.

Po wojnie, po cudownem wskrzeszeniu Polski i również cudownem odparciu hord bolszewickich, konkursy zostały wznowione i bardzo gorąco zajmował się niemi „Klub jazdy", którego prezesem był A. margr. Wielopolski. Konkursy do ub. r. odbywały się w środku wyścigowego placu.

Plac był kolejno oddawany do rozporządzenia Ministerstwu Spraw Wojskowych przez prezesów T. Z. do H. K. w Polsce pana F. Jurjewicza i A. hr. Wielopolskiego.

Towarzystwo W. Konnych oraz „Klub jazdy" wyznaczało swoje nagrody. W r. z. konkursy o charakterze czysto wojskowym odbyły się na błoniach w Siekierkach. Postęp nadzwyczajny naszych dzielnych kawalerzystów jest ogólnie znany i to nietylko w Polsce, ale i zagranicą, nawet za oceanem.

Przed wojną odbyły się międzynarodowe konkursy w kilku stołecznych miastach. W Turynie w 1902 r., konkursy były o szerokim zakresie, zwracano bardzo w nich uwagę, na jazdę szkolną, oprócz różnej kategorji konkursów, skoków.

Zastanawiając się nad nadzwyczaj szybkim rozwojem konkursów hippicznych i ich wznowieniem po wojnie nawet w szerszym jeszcze zakresie, dochodzi się do przeświadczenia, iż obok strony czysto sportowej, podniecającej i z pewnym hazardem połączonej, tkwi w nich jeszcze głębsza struna, a mianowicie racjonalnego wyrabiania, doskonalenia jeźdźców wojskowych. Konkursy pouczają: silnego siedzenia na koniu, z uwzględnieniem, bez naruszenia równowagi jeźdźca, ulżenia wagi w skoku, należytego ocenienienia wysokości i szerokości przeszkód (co jest bardzo ważne), obznajmienia się z tempem i zmianą tempa w stosunku do różnorodności przeszkód. Przeszkody konkursowe nie są zupełnie stałe, posiadają jednak większą niż dawniej odporność — przeciętna ich wysokość i grubość zostały powiększone.



HANDICAP „KRASNE": Eldorado (chł. Jednaszewski) p. S. Maryewskiego, wygrywa od Dollara i Too Gooda.

Tych wszystkich których przyszłość bohaterskiej, rycerskiej broni, jaką jest kawalerja obchodzi, powinni być uświadomieni, iż siłą rzeczy, siłą bajecznego rozwoju, postępu balistyki, kawalerja nie może już być owym dawnym taranem do łamania linji piechoty i czworoboków jak pod Marengo, Austerlitz, Wagram i Borodino, ale odpowiednio zaopatrzona i wsparta siłą ognia może walczyć pieszo i konno a w jej ruchliwości, w możności przebywania w krótkim stosunkowo czasie dłuższych przestrzeni, powinna spoczywać jej siła. Szybkie marsze kawalerji, celowo pojęte, mają duże znaczenie, aby wpaść niespodziewanie na skrzydło lub tyły nieprzyjaciela, lub zamknąć mu drogę. Niemniej kawalerja musi działać niejednokrotnie na terenach poprzecinanych różnemi przeszkodami. Otóż oprócz śmiałości, junactwa, energji, bądź dowódców szwadronów lub pułkowników ich techniczne i praktyczne wyrobienie, doświadczenie w ocenieniu rodzaju terenu przeszkód jest wielkiej wagi i na niem może spoczywać powodzenie taktycznego zadania. Umiejętne skracanie drogi ma też duże



DZIRYT (ż. Kucharski) bije (24 maja r. b.) Arala, Dollara i Tena.

znaczenie *) przytem dowódca szwadronu czy pułku powinni mieć na uwadze i żołnierzy, gdyż i oni również powinni przedostać się przez zapory i przeszkody. Otóż można stawiać wniosek, iż lata przebyte przez oficerów kawalerji na polach konkursowych, nietylko nie są latami straconemi, ale nabyte przez nich doświadczenie jest doniosłe, poważne a po ich powrocie będą krzewione w szwadronach i pułkach poglądy praktyczne; nauka zaś będzie oparta na rzeczywistem doświadczeniu. I ci jeźdzcy konkursowi nieraz ciężko wypróbowani będą mogli powiedzieć o sobie jak bohaterski wielki nasz magister equitam Stefan Czarniecki, że, „ani z soli, ani z roli, ale z tego co mnie boli wyrosłem".

Jednak zapomnijmy obecnie o taktycznych zadaniach. Niezadługo przybędą do nas przedstawiciele armji z naszą zaprzyjaźnionych, oraz cywilni sportsmeni mili pożądani goście, do których wyciągamy na powitanie bratnią dłoń. A będziemy się cieszyć ich powodzeniem, gdy ich narodowe zwycięzkie barwy będą wysoko na masztach podjęte.

*S. Wotowski.*

# Pierwszy krok.

Ze stopnia na stopień kroczymy wyżej i wyżej w dążeniu do tego szczebla, na którym stać musi nasz rozwój kulturalny. Z rokiem każdym utrwalamy swe stanowisko wśród krajów, z którymi liczy się i świat cały.

We wszystkich dziedzinach życia naszego, w mniej lub więcej widocznej formie jest postęp i śmielszy lot myśli.

Dziś w sporcie hippicznym widzimy zrealizowaną nową myśl.

Początkowo ostrożne próby swych sił na obcych zawodach międzynarodowych; dalej — coraz liczniejsze obsady naszych zespołów, wyjeżdżających zagranicę; podróże częstsze i na coraz dalsze krańce, a z tem większe sukcesy i rozgłos.

Obecnie stało się niewystarczającem wyłączne odwiedzanie innych,—zbliżyła się nieodzowna konieczność, idąca zgodnie w parze ze szczerą chęcią z naszej strony — przyjęcia i u siebie.

Jako wynik tego są odbywające się teraz w Łazienkach nasze pierwsze Międzynarodowe Konkursy Hippiczne.

Na tem polu działalności jeszcze młodzi jesteśmy, a więc pełni energji i chęci nietylko dorównania, lecz przewyższenia tego, co widzieliśmy w innych krajach. Mając możność przyglądać się obcym organizacjom konkursów hippicznych, poznać ich zalety i strony ujemne, staraliśmy się jedno wykorzystać,—drugie usunąć.

Nie skrępowani przyzwyczajeniem do raz już ustalonych granic—szerokim rzutem zaznaczyliśmy wymiary całej imprezy, która rzeczywiście dziś jest imponującą.

*) Jak ma duże znaczenie w czasie wojny możność skracania sobie drogi o ile się ma konia nawykłego do skoku, może służyć za przykład notatka hippologa który w czasie kampanji napoleońskich służył w armji wojsk sprzymierzonych. Baron G. Biel w artykule „Kilka słów o szlachetnym koniu" wydanym w Dreznie 1830 r. pisał: „Odbywając kampanję 1813 i 1814 r. w dywizji kawalerji, w której jeden pułk miał konie angielskie, dwa pułki niemieckie, a dwa pułki rosyjskie, artylerja zaś miała konie angielskie, rosyjskie i niemieckie — często miałem sposobność nad zdatnością tych rozmaitych koni, czynić spostrzeżenia, które wszystkie za koniem angielskim przemawia. Pod Velham otrzymałem rozkaz sprowadzenia 3-go pułku huzarów królewsko-angielsko-niemieckiej legji, na pole bitwy. Można to było uskutecznić na trzech drogach — pierwsza najkrótsza prowadziła w bliskości linji francuskiej, na tej narażonoby się na stratę ludzi, druga bez wszełkich przeszkód, lecz za długa trzecia była tak krótka jak pierwsza, bez wszelkiego niebezpieczeństwa, lecz na niej trzeba było przeskoczyć rów 7–8 stóp szerokości. Uwiadomiłem o tem dowódcę pułku, który ostatnią obrał. Z całego pułku, spadło przy przeskakiwaniu tego rowu, tylko dwóch ludzi, jeden z powodu przesunięcia się siodła na bok, a drugi skoczył na kolący krzak cierniowy. Nigdy nie zapomnę tego pięknego widoku, jaki się przy przeskakiwaniu rowu przedstawiał".

Skracanie drogi w dzisiejszych czasach „w danym razie" nabrało jeszcze, wnosić należy, większego znaczenia, aniżeli w epoce napoleońskiej".

Pewien odłam prasy warszawskiej, wówczas gdy rozpoczęto dopiero prace przygotowawcze na torze łazienkowskim, oburzył się na Komitet Organizacyjny, za wycięcie kilku zawadzających drzew.

Te same pisma, gdy się przekonały jak wielką, doniosłą i jak poważnie jest potraktowaną cała sprawa, nietylko zaniechały naganki, lecz już dały do zrozumienia, że jeżeli coś ma być wykonane, — niech będzie wykonane dokładnie i do końca.

Po zamknięciu sezonu mogą się wyłonić pewne drobnostki, wymagające zmian lub poprawek na przyszłość.

Całość przedsięwzięcia w swej myśli i ogólnem wykonaniu najzupełniej jednak zasłużyła na zapisanie złotemi literami w księgach historji Łazienek i hippiki polskiej.

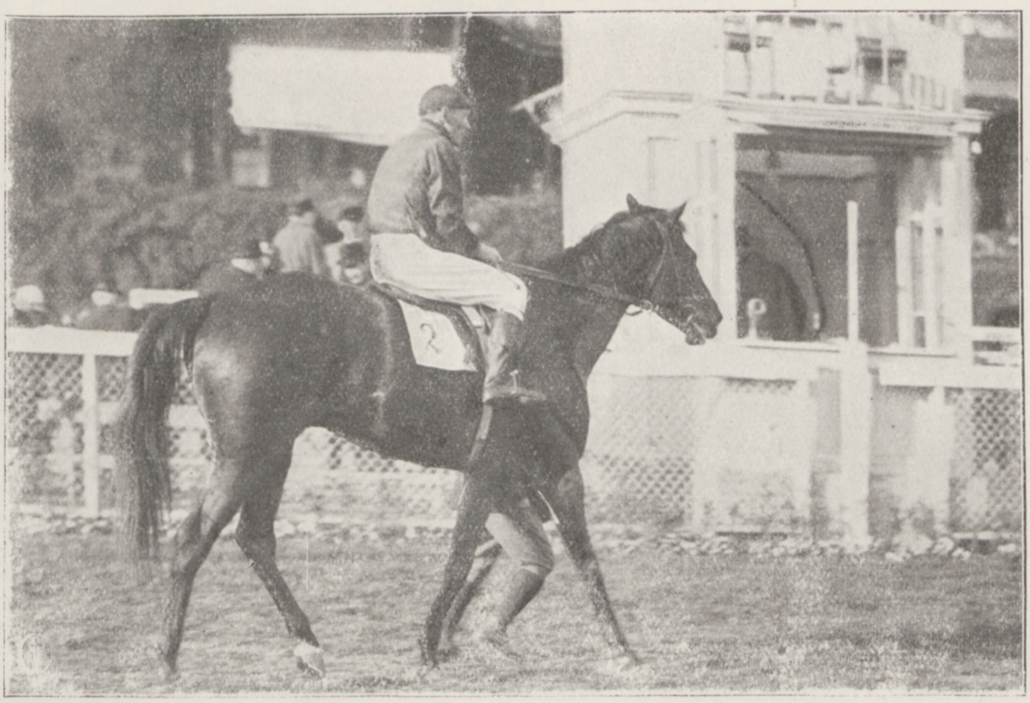
W tym roku jest to tylko początek, ale zainicjowany z istotnie amerykańskim rozmachem.

Sądząc z tego, co zobaczyliśmy w Łazienkach, możemy być pewni, że nasze konkursy międzynarodowe będą miały należny im rozgłos i z rokiem każdym będziemy mięć coraz liczniejsze grono współzawodników.

Pod wielu względami górujemy nad innymi, dobrze znanymi torami europejskimi: sportowo, bo sam tor i jego urządzenie są ostatnim słowem techniki konkursowej; materjalnie, bo uposażenie w nagrody, jak pieniężne, tak i pokazowe jest najbogatsze; pod względem reprezentacji trybun dla widzów, opiekowania się gośćmi zagranicznymi, ogólnej organizacji — stoimy na czołowem miejscu.

Naszą wadą największą jest tylko nasza młodość, i związany z tem brak czasu na wyrobienie do siebie zaufania.

Do usunięcia tego ostatniego braku mamy jeszcze czas a głównie chęć do pracy.



DZIRYT 5 l. og. kary (Bob i Belgja) p. K. Dzierzbickiego, wyjątkowo szybki koń.

Powiadają, że za mała ilość gości cudzoziemskich zaszczyciła nas swym udziałem.

Radzibyśmy byli widzieć wszystkich zaproszonych, ale trzeba pamiętać, że nasze konkursy międzynarodowe są pierwsze, a więc muszą wyrobić sobie pewną opinję, by ściągnąć więcej uczestników.

Zachód jest przyzwyczajony do tego, że podobne zawody muszą się odbywać w każdym kraju co roku i to niejednokrotnie. Nikomu nie pilno jechać tam, gdzie jeszcze niewiadomo jakie będą warunki, przyjęcie i nagrody. Więc wolą wyczekać i po zbadaniu sprawozdań tych, co u nas byli, na rok przyszły zadecywać czy warto jechać do Polski czy nie.

Jak na pierwszy rok zawodów, obecność dwóch obcych narodowości jest już znacznym naszym sukcesem.

W tym roku np. w Rzymie, który oddawna urządza konkursy międzynarodowe, goszczą tylko Francuzi i Anglicy.

Najważniejszem jednak jest to, że położyliśmy trafnie i z powodzeniem pierwszy kamień fundamentu tak wielkiej budowy.

*Leon Kon*, rtm.

# Międzynarodowe Konkursy Hippiczne.

Po raz pierwszy urządzone w Warszawie międzynarodowe konkursy hippiczne cieszą się nsdzwyczajnem powodzeniem.

Wszystkie miejsca są zazwyczaj wysprzedane, a doborowa publiczność z entuzjazmem śledzi przebieg konkursów i oklaskuje dzielnych jeźdźców. Oprócz polaków udział w zawodach biorą oficerowie armji francuskiej i węgierskiej. Uczestniczy w konkursach 19 pań w tem jedna węgierka.

Dnia 27 maja był obecny na konkursach p. Marszałek J. Piłsudski.

I nagroda Nr. 148 por. Skupiński Stef. na wł. „Naczelnik"
II nagroda Nr. 232 por. Szosland na wł. „Morinus"
III nagroda Nr. 27 por. Pietraszko wł. „Ibis"
VI, V i VI nagrody podzielone:
Nr. 129 por. Paszkowski wł. „Misjonarz"
Nr. 217 por. Sałąga wł. „Łar"
Nr. 165 por. Biliński kl. „Faworytka"
VII,VIII i IX podzielone:
Nr. 73 rtm. Kopeć, kl. „Gamratka"
Nr. 128 por. Bujalski, wł. „Młynarz"
Nr. 129 por. Bobiński, wł. „Łaskawy"



MIĘDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE W WARSZAWIE: loża prezydjalna. Na pierwszym planie p. Marszałek J. Piłsudski.

1 czerwca konkursy zaszczycone zostały obecnością p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który z zaciekawieniem śledził przebieg ciekawych zawodów.

Zwraca uwagę ład i porządek na konkursach oraz sprawna organizacja, choć są one urządzone po raz pierwszy u nas. Dlatego też wyniki tej zakrojonej na bardzo szeroką skalę imprezy, przeszły najśmielsze oczekiwania, chociaż udział jeźdźców zagranicznych jest mniejszy, niż należy się tego spodziewać w latach następnych.

27.V. „*Konkurs Otwarcia*" (krajowy), do którego zgłoszono 236 koni, ukończony został w dn. 30.V z następującymi wynikami:

X, XI i XII oraz wstęgi honorowe podzielone:
Nr. 2 rtm. Mitraszewski, wł. „Chewinducke"
Nr. 20 por. Szylagyj, wł. „Mylord"
Nr. 133 por. Olądzki, kl. „Mimi"
Nr. 207 por. Olądzki, wł. „Lach"
Nr. 219 mjr. Toczek, kl. „Barikada"
Nr. 168 ppor. Zieliński, wł. „Łysek"
Nr. 169 por. Zgorzelski, wł „Jatagan"
Nr. 198 rtm. Kozmiński, wł. „Lump".

*Nagroda „Rzeki Wisły"*. W wyniku konkursu tylko dwaj jeźdźcy major Dobrzański i rtm. Antoniewicz przejechali „czysto".

W rozgrywce między nimi zwyciężył major Dobrzański. Ostateczne wyniki przedstawiają się jak następuje:

Nagrody zdobyli:

I. Mjr. Dobrzański Henryk 11 p. szwol.—„Anda".
II. Rtm Antoniewicz Marjan 11 p. szw., wał. „Jowisz".
III. Mjr. Toczek Michał „Faworyt" (2 punkty).
IV. Rtm Królikiewicz Adam „Dream" (2 punkty).
V. Por. Święcicki Ksawery, 11 p uł. „Kochaś" (4 p.).
VI i VII. Por. Starnawski Stefan, por. Gzowski Kaz., por. Szosland Kaz. i rtm. Królikiewicz Adam (6 punktów).

III-cią nagrodę po rozgrywce otrzymała para:
ks. Sapieżyna
por. Rojcewicz

O IV i V nagrodę do rozgrywki stanęło 4 pary, z których:
IV-tą nagrodę otrzymała p. Janina Błociszewska
por. Zgorzelski

V tą nagrodę otrzymała p. Zofja Chodkiewiczówna
por. Olędzki

Wstęgi honorowe otrzymały pary: p. Błociszewska
por. Najnert
p. Jadwiga Dębicka
kpt. Bylczyński.



MIĘDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE W WARSZAWIE: prezentacja uczestników.

Ponadto wstęgi honorowe otrzymali: mjr. Toczek na Hamlecie, por. de Foulongue Jacques, por. Battistelli Robert, Francja, ppłk. de Malanothi Louis, Węgry i por. Starnawski Stefan.

Nagrody wręczał osobiście Marszałek Piłsudski.

Dnia 30. V „*Nagroda Łazienek*" parami rozegrana.

I-szą nagrodę po rozgrywce otrzymała para:
p. Helena Jurgielewiczowa
rtm. Królikiewicz

II-gą nagrodę po rozgrywce otrzymała para:
p. Skarzyńska Adela
por. Szosland

Wszystkie pary wykazywały wysoki poziom jazdy szczególnie zasługuje na wyróżnienie jazda pań Skarzyńskiej i Błociszewskiej. Zaznaczyć należy, że większość pań brała udział w konkursie, jeżdżąc po męsku, dwie panie (z nagrodzonych) jeździły po damsku.

*Nagroda „Komitetu Organizacyjnego"*. Wyniki konkursu były następujące:

Bez błędu parcours przeszli por. Starnawski Stefan na „Jeruzalu" i rtm. Królikiewicz Adam na „Dreamie". Po rozegraniu

| Nr. | Koń | Jeździec | Punkty karne | Nagroda |
|---|---|---|---|---|
| 1) | Jeruzal | por. Starnawski | — | 1 „ |
| 2) | Dream | rtm. Królikiewicz | — | 2 „ |



WOJSKOWI LEKARZE RUMUŃSCY z p. posłem Iacovaky na czele, na wyścigach w Warszawie.

| Nr. | Koń | Jeździec | Punkty karne | Nagroda |
|---|---|---|---|---|
| 3) | Powder Puff | rtm. Królikiewioz | 2 | dzielą 3, 4 i 5 |
| 4) | Faworyt | mjr. Toczek | 2 | |
| 5) | Kedwes | rtm. Perczel de Banyhad Aladar | | |
| 6) | Hannibal | por. Starnawski | 3 | 6 nagr |
| 7) | Jaskrawa | por. Gzowski | 4 | 7 ,, |
| 8) | Alla | por. Szosland | 8 | wstęga |
| 9) | Vaolangerville | ,, de Foulongue Jacques | 8 | ,, |
| 10) | Rendgled | ,, Szosland | 8 | ,, |
| 11) | Halinka | ,, Pieczyński | 8 | ,, |
| 12) | Tic Tak | ,, Battistelli Robert | 8 | ,, |
| 13) | Banzaj | rtm. Antoniewicz | 8 | ,, |
| 14) | Zefer | ,, Suski | 8 | ,, |
| 15) | Jowisz | ,, Antoniewicz | 8 | ,, |

Dnia 1.VI. rozegrano „*Konkurs Myśliwski*“ o nagrodę Ministerstwa Rolnictwa imienia p. Fryderyka Jurjewicza.

Na torze 18 ciężkich przeszkód: trzy oxery następujące po sobie, 2 przeszkody podwójne, zagroda chłopska wskok i wyskok.

Konkurs najtrudniejszy z rozegranych dotychczas.

Rezultaty bardzo dobre; coraz lepiej się czują na naszym torze goście zagraniczni.

| Nr. | Koń | Jeździec | Czas | Nagroda |
|---|---|---|---|---|
| 1) | Zefer | rtm. Suski | 2 m. 5½ s. | 1 nagr. |
| 2) | Redglied | por. Szosland | 2 m. 21 s. | 2 ,, |
| 3) | Vallangervile | lt. de Foulongue | 2 m. 23 s. | 3 ,, |
| 4) | Jerusal | por. Starnawski | 2 m. 24 s. | 4 ,, |
| 5) | Dream | rtm. Królikiewicz | 2 m. 26 s. | 5 ,, |
| 6) | Tic Tac | lt. Battistelli | 2 m 26½ s | 6 ,, |
| 7) | Alli | por Szosland | 2 m. 28 s | 7 ,, |
| 8) | Faworyt | mjr. Toczek | 2 m. 28 s. | 8 ,, |
| 9) | Jaskrawy | por. Gzowski | 2 m 29 s. | wstęga |
| 10) | Kochaś | por Święcicki | 2 m. 29½ s. | ,, |
| 11) | Banzaj | rtm. Antoniewicz | 2 m. 34 s. | ,, |
| 12) | Jowisz | rtm. Antoniewicz | 2 m. 34 s. | ,, |
| 13) | Mira | rtm. Lewicki | 2 m. 32 s. | ,, |

Następnie został rozegrany konkurs „*Potęgi skoku*“ o nagrodę Ministerstwa Spraw Zagranicznych

| Nr. | Koń | Jeździec | Nagroda |
|---|---|---|---|
| 1) | Faworyt | mjr Toczek | 1 nagr. |
| 2) | Gedymin | por. Pieczyński | 2 ,, |
| 3) | Dream | rtm. Królikiewicz | 3 ,, |
| | Mira | rtm. Lewicki | dzielą 4, 5, i 6 nagr. |
| | Bayard | lt. Brau | |
| | Obéissant | lt. Roux Jacques | |
| | Powder Puff | rtm. Królikiewicz | |
| | Vallangerville | lt. de Foulongue | wstęga |
| | Hamlet | mjr Toczek | ,, |
| | | rtm. Perczel de Banyhad | ,, |



NA WYŚCIGACH W WARSZAWIE: grupa oficerów węgierskich.



ZE ZBIORÓW L. BAR. KRONENBERGA: szkice art. mal. St. Lenca z r. 1894.
1) Stefan ks. Lubomirski. 2) Stanisław ks. Lubomirski. 3) Władysław ks. Lubomirski. 4) August hr. Potocki.) 5) Leopold bar. Kronenberg. 6) Adam Michalski. 7) Kazimierz Stolpe. 8) Stanisław Wotowski.

# Wyścigi konne w Warszawie.

**Dzień XV, 26 maja.**

*Pogoda zmienna- tor elastyczny.*



W pierwszej gonitwie zwyciężył łatwo finiszem z ostatniego miejsca Ataman dosiadany przez chłopca stajennego, bijąc Epiloga, który najlepiej ruszył ze startu i prowadził do linji prostej.

Florestan idąc cały czas do tanich trybun za Wulkanem, tutaj wyprzedził go i wygrał wyścig pewnie.

W trzeciej gonitwie do startu wyszła czwórka dobrych koni Początek gonitwy, prowadzonej przez Bosfora był wolny. Przed ostatnim zakrętem konie zgrupowały się zupełnie, lecz zaraz wyszedł na czoło Don Carlos i wygrał pewnie od Bosfora, za którym trzecią była o 3 dł., pod koniec wstrzymana Walkirja i daleko Armagnac.

Łatwo wygrała Hajteczka, prowadząc z miejsca do miejsca. Drugą nagrodę odebrał przed trybunami Cześnikowi Druh, bijąc go o 5 dł.

W gonitwie piątej najlepiej ruszył Allier, najgorzej Elma II. Prowadził Allier przez Lisette, Schlinglem, Edynburgiem i Elmą II, która około słupa na dyst. 1000 mtr. przeszła na trzecie miejsce. Na linji prostej z Allier zawiązał walkę Schlingiel, lecz nie zdołał minąć przeciwnika, przegrywając o szyję.

Łatwo wygrał Murman który prowadził na początku, następnie był wyprzedzony przez Edzia, około bramy wyszedł na czoło i tak doszedł do słupa. Drugą nagrodę w ostatniej chwili odebrał Edziowi Bagnet.

W gonitwie o nagrodę Sprzedażną prowadził Derwisz, za nim szły Urok II, Eskorta i sztywny Benjamin, bardzo pobudzany. W połowie prostej Urok II minął Derwisza i wygrał łatwo o 2 długości.

Uroka II na przetargach po wyścigu nabył pułk. Bardziński,

**Rezultaty gonitw.**

I. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Ataman 3 l. og. gn. (Alaric Victor i Kaśka) p. M. Bersona, chł. Stasiak — 1

Epilog — 2 Byle Jaki — 3. Wycofane: Fellin i Wandea. Wygrane w 1 m. 45 s. o 4 dług. Tot. 18 zł.

II. Nagr 1000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Florestan 3 l. og. c.-gn. (Morganatic i Reine Fiammette) p. L. Dydyńskiego, ż. Magdaliński — 1

Wulkan — 2, Flos — 3. Wycofane: Baroness, Egarée i Dukat. Wygrane w 2 m. 22 s. o 3/4 dług. Tot. 18 zł.

III. Nagr. 2000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Don Carlos 3 l. og c.-gn. (Harlekin i Beate) J. hr. Czarneckiego, ż. Dugan — 1

Bosfor — 2, Walkirja — 3; b. m. Armagnac. Wygrane w 2 m. 20 s. o 1/2 dług Tot. 22, fr. 13 i 15 zł.

IV. Nagr. 700 zł. dla 4 l. i st, og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Hajteczka II 4 l. kl. sk.-gn. (Assouan i Hajteczka) st. „Góra“, ż Dugan — 1

Druh — 2, Cześnik — 3; b. m. Cenzor i Sawantka. Wycofane: Derwisz i Eskorta Wygrane w 1 m 47 s. o 2 dług. Tot. 23, fr. 13 i 15 zł.

V. Nagr. 1200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Allier 4 l. og. gn. (Arak i Alpha) p M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Schlingel — 2, Edynburg — 3; b. m. Elma II i Lisette II. Wycofany: Eden. Wygrane w 1 m. 43 s o szyję. Tot. 33, fr. 16 i 21 zł.

VI. Nagr. 900 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Murman 4 l. og. gn. (Morganatic i Ewa) st „Kтery-Szepietów‘, chł. Jednaszewski — 1

Bagnet — 2, Edzio — 3; b. m. Dumny. Wycofane: Bianka II, Belladona, Morgat B. W., Dziadek i Urwis Wygrane w 1 m. 46 s. o 6 dług. Tot. 30, fr. 16 i 27 zł.

VII. Nagr. Sprzedażna 2000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Urok II 4 l. og gn. (Huszar II i Sorbona) p. A. Olszowskiego, ż. Chatisow — 1

Derwisz — 2, Eskorta – 3; b. m. Benjamin. Wygrane w 1 m. 46 s. o 2 dług Tot. 53, fr. 20 i 15 zł.

**Dzień XVI, 28 maja.**

*Pochmurno, chwilami deszcz, tor elastyczny.*

W gonitwie z płotami, do stajen prowadził Kasztelan przed Magnatem, Liwcem, Tęczą B. W. i Umizgiem; następnie Kasztelana minął Magnat i Liwiec, który przed ostatnim płotem wyprzedził Magnata, wygrywając łatwo o 3 dł.

Komtur, idąc za prowadzącym wyścig Panem Leonem, na początku linji prostej minął go i wygrał łatwo o 1 długość.

Z niewielkiemi różnicami i w walce doszły do mety prowadzący cały czas Dukat, finiszujący pod płotem Cicero i Monitor.

Łatwo zwyciężyła Belladona, która początkowo prowadziła, następnie szła za Goliathem i Hugo, a na prostej wyszła na czoło, bijąc nieudolnie prowadzoną Delice o 1 dł.

Pole złożone z dziesięciu koni pobiła Magda idąca do derby dystansu za Promienistą i Danutą przed resztą z Happy Jackiem i Krystą na końcu. Przed tańszemi trybunami Magda minęła Danutę i wygrała bardzo łatwo. Trzecie miejsce zajął finiszem Lapis Lazuri.

Niespodziewane zwycięztwo odniósł Diomed. Początkowo prowadził Diomed, lecz prędko minął go Granat II i przodował do prostej linji przed Diomedem, Mandagorą, Carycą, Happy Loverem i Eleonore. Następnie na czoło wyszedł Diomed i w walce z finiszującym Happy Loverem wygrał o długość

Walką zakończyła się ostatnia gonitwa: do słupa na dyst. 1600 mtr. prowadził Demagog. Tutaj wyszła na czoło Wandea, za którą podążały Kmicic, Demagog, Miss Jane i Fellin. Koło przejazdu pierwszy szedł już Kmicic i doprowadził do końca, wygrywając o 1 długość w walce z finiszującym Fellinem. Trzeci o 2 dług. Demagog.

Cicero — 2, Monitor — 3. Wycofane: Lakhme i Pan Leon Wygrane w 1 m. 43 s. o 3/4 dług. Tot. 30 zł.

IV. Nagr. 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1300 mtr.

Belladona 5 l. kl. gn. (Rewera i Graise) p. S. Mroczkowskiego, chł. Twardzisz — 1

Delice — 2, Goliath — 3; b. m. Hugo i Durban. Wycofane: Hajdamak i Morgat B. W. Wygrane w 1 m. 24 s. o 1 dług. Tot. 41, fr. 20 i 17 zł.

V. Nagr. 700 zł. dla 3 l. i st og. i kl. Dystans około 1600 mtr.



MIĘDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE W WARSZAWIE: grupa uczestniczących pań.

## Rezultaty gonitw.

I. Nagr. 800 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2100 mtr.

Liwiec 5 l. og. gn. (Oszczep i Kalaena) p. B. Szwejcera, chł. Bildziuk — 1

Magnat — 2, Umizg — 3; b. m. Kasztelan i Tęcza B. W. Wygrane w 2 m. 57 s. o 3 dług. Tot. 17, fr. 13 i 17 zł.

II. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Komtur 3 l. og gn. (Melk i Cyganka) L. J bar Kronenberga, ż. Fomienko — 1

Pan Leon — 2, Dziadek — 3. Wygrane w 2 m 20 s. o 1 dług Tot. 16 zł.

III. Nagr. 1000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Dukat 3 l. og. kaszt. (Morganatic i Wiosna) st. „Topór", ż. Chatisow — 1

Magda 3 l. kl. c. gn. (Manton i Gioconda) p. S. Mroczkowskiego, j. Nowicki — 1

Danuta — 2, Lapis Lazuri — 3; b. m. Pax II, Wim-papam Promienista, Jack, Happy Jack, Fez i Krysta. Wycofane: Kin Fo i Troja. Wygrane w 1 m 46 s. o 2 dług. Tot. 60, fr. 19, 17 i 22 zł.

VI. Nagr. 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Diomed II 5 l. og. gn. (Bob i Anita) p. W. Linharta, ż. Magdaliński — 1

Happy Lover — 2, Mandagora — 3; b m. Caryca, Granat II i Eleonore. Wycofane: Roksana i Tanina. Wygrane w 2 m. 21 s. o 1 dług. Tot. 110, fr. 32 i 17 zł.

VII. Nagr. 800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Kmicic 3 l. og. kaszt. (Morganatic i Battaglia) p. M. Róga, ż. Magdaliński — 1

Fellin — 2, Demagog — 3; b. m. Miss Jane i Wandea. Wycofana: Dziuba. Wygrane w 2 m. 20 s o 3 dług. Tot. 43, fr. 19 i 22 zł.

**Dzień XVII, 29 maja.**

*Pogoda, jasna, tor lekki.*

**Rezultaty gonitw.**

I. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. og i kl. Dystans około 1300 mtr.

Frasquita II 3 l. kl. kaszt. (Mości Książe i Szegely) Grona of. 26 p. Ul. Wielkopolskich, ż. Magdaliński — 1

Fortuna II — 2, Fanaberja — 3; b. m. Danina. Wygrane w 1 m. 22 s. o szyję. Tot. 41, fr. 13 i 13 zł.

II. Nagr. 900 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Chum 3 l. og. kaszt. (Harsona i Csacsi) p. S. Grzybowskiego, j. Nowak — 1

Ententa — 2, Dagobert — 3; b m. Arpad. Wycofane: Oleś i Flos. Wygrane w 1 m. 43 s. o 1/2 dług. Tot. 19, fr. 12 i 13 zł.

III. Nagr. 1000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Irun 4 l. og. gn. (Alaric Victor i Nabotoris) p. M. Bersona, ż. Pasternak — 1

Mary — 2, Bijou — 3; b. m. Samum. Wycofane: Murman, Cicyro i Magnat. Wygrane w 1 m. 42 s. o 2 dług. Tot. 27, fr. 12 i 13 zł.

IV. Handicap Krasne 5000 zł. dla 4 l. i st og. i kl. Dystans około 2200 mtr.

Eldorado 4 l. og. kaszt. (Morganatic i Rodija) p. S. Maryewskiego, chł. Jednaszewski — 1

Dollar — 2, Too Good — 3; b. m. Boruta, Granat, Menzalaric, Fakir, Eden, Aral i Edynburg Wygrane w 2 m. 22 s. o 1 1/2 dług. Tot. 211, fr 46, 26 i 36.

V. Nagr. Liry. Oaks 12000 zł. dla 3 l. klaczy. Dystans około 2100 mtr.

Fala III 3 l kl. gn. (Mości Książe i Dźwina II) A. hr. Morstina, ż. Magdaliński — 1

Eskorta II — 2, Reine Seule — 3; b. m. Lakhme, Fatima, Aurora II, Baroness, Walkirja i Egarée. Wycofana: Frasquita II. Wygrane w 2 m. 17 s o 2 dług. Tot. 46, fr, 16, 19 i 30 zł.

VI. Nagr. 800 zł dla 4 i st og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Tanina 5 l. kl. kaszt. (Dark Dawn i Wiosna) p. Z. Wojtowicza, chł. Stasiak — 1

Roksana — 2, Estokada — 3; b m. Atlanta i Uriel Acosta. Wycofane: Diomed, Caryca, Granat II, Hajteczka II i Monte Catini. Wygrane w 1 m. 45 s o 1 dług. Tot. 49, fr. 20 i 14 zł.

VII. Nagr. 700 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Arlekin 3 l. og. kaszt. (Kentish Cob i Bay Leaf) p. W. Verkay'a, chł. Jednaszewski — 1

Denise — 2, Vivat Polmoodie — 3; b. m Lady Szerena, Hektos, Galant, Florydor, Kin Fo i Frasquita. Wycofane: Ralf i Happy Jack. Wygrane w 2 m. 20 s. o dług. Tot. 40, fr. 15, 18 i 19 zł.

**Dzień XVIII, 31 maja.**

*Pogoda, tor dobry.*

Wyścig z płotami łatwo wygrał Bagnet, który pół dystansu szedł za prowadzącą Czeczugą, przed Chobotem i Liwcem, bijąc o 1 dł. tego ostatniego. Trzecia o szyję Czeczuga, która w ostatniej chwili ponownie wróciła do walki.

Swobodnie zwyciężył Aino II, prowadząc całą gonitwę, początkowo przed Buławą, Faszodą i Olesiem, następnie przed Olesiem, Buławą i Faszodą.

Epilog i Fordham ruszyły od startu gorzej niż Gloriola i Liberty Epilog jednak zaraz zajął drugie miejsce, za Gloriolą, a następnie wygrał łatwo, bijąc Liberty o 1 1/2 dł.

Pan Prezes idąc cały czas na przodzie i mając ciągle w sąsiedztwie Herkulesa nie dał sobie wydrzeć pierwszeństwa i minął celownik pierwszy o szyję przed Herkulesem.

Ładnym i zupełnie łatwym finiszem zwyciężyła Lena, bijąc prowadzącą Eskortę i finiszującego z ostatnich miejsc Uroka II.

Po raz trzeci z rzędu wygrał Czarodziej. Początkowo szedł na przodzie Urwis, za nim Happy Lover, La Monteria, Dziadek, Hugo, Bianka II, Czarodziej i Dumny. Po przejściu połowy dystansu czoło gonitwy zajął Hugo, lecz koło stajen odpadł gwałtownie, a na linję prostą stawkę wyprowadziła Branka II, tę zaś w ostatniej chwili dobrym finiszem minął Czarodziej, wygrywając o szyję. Trzecia o 2 dł. La Monteria.

W ostatnim wyścigu konie przeszły całą gonitwę w jednakowym porządku: Dorikles, Dziwak, Amor i Fuga Przed trybunami Dziwak parokrotnie zarzucił się

**Rezultaty gonitw.**

I. Nagr. 1000 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2800 mtr.

Bagnet 5 l. og. gn. (Huszar II i Lola Beeth) Grona oficerów I pułku Ul. Krechowieckich, chł. Bildziuk — 1

Liwiec — 2, Czeczuga — 3; b. m. Chobot Wygrane w 3 m. 21 s. o 2 dług. Tot 28, fr. 18 i 16 zł.

II Nagr. 1000 zł. dla 3 l og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Aino II 3 l. og gn. (Aino i Fetisoara) p A. Budnego, chł. Jednaszewski — 1

Oleś — 2, Buława — 3; b. m. Faszoda Wygrane w 1 m. 42 s. o 2 1/2 dług. Tot. 18, fr. 10 i 11 zł.

III. Nagr. 800 zł. dla 3 l. i st og. i kl. Dystans około 1600 mtr.

Epilog 3 l. og kaszt. (Oszczep i Hajteczka) st „Góra", ż. Pasternak — 1

Liberty — 2, Fordham — 3; b. m. Gloriola. Wygrane w 1 m. 45 s. o 1 1/2 dług. Tot. 16, fr 12 i 16 zł.

IV. Nagr. 2000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2400 mtr.

Pan Prezes 3 l. og. kaszt (Schalk i Pergettyü) Grona oficerów 9 pułku Strz. Kon., ż. Magdaliński — 1

Herkules — 2, Delfin — 3. Wycofane: Egmont i Smok. Wygrane w m. 43 s. o szyję. Tot. 27 zł.

V. Nagr. 700 zł. dla 4 l i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Lena 5 l. kl. kaszt (Mości Książe i Galachat) p. M. Róga, ż. Magdaliński — 1

Eskorta — 2, Urok II — 3; b m. Fraszka, Derwisz, Cześnik, Promienna i Druh. Wycofany: Bek. Wygrane w 2 m. 20 s o 3/4 dług Tot. 50, fr. 18, 42 i 19 zł.

VI. Nagr. 900 zł dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Czarodziej płn. og. kaszt. (Fils du Vent i Fantazja) p. W. Verkay'a, chł. Jednaszewski — 1

Bianka II — 2, La Monteria — 3; b. m. Dymny, Happy Lover, Hugo, Dziadek i Urwis. Wycofane: Diomed II i Morgat B. W. Wygrane w 2 m. $17^{1}/_{2}$ s. o krótką szyję. Tot. 41, fr. 14, 13 i 25 zł.

VII. Nagr. 900 zł dla 3 l. og. i kl. Dystans około 2100 mtr.

Dorikles 3 l. og kaszt. (Harlekin i Rosenmaid) J. hr. Czarneckiego, ż. Dugan — 1

Dziwak — 2, Amor — 3; b. m. Fuga. Wycofane: Buława i Oleś. Wygrane w 2 m. 19 s. o 1 dług. Tot. 25, fr. 12 i 12 zł.

# KRONIKA.

## KRAJOWA.

— **W konkursie międzynarodowym** „Rzeki Wisły" w dn 27 maja r. b. mjr. Henryk Dobrzański zdobył I nagrodę na klaczy Anda.

Klacz ta pochodzi ze stada Wałycz, hr. Dąmbskiego na Pomorzu (por. Wąbrzeski), po ogierze państwowym Candidat, wywodzącym się z hodowli poznańskiej.

Klacz Anda jest szlachetna, pięknego eksterjeru i doskonała jako skoczek.

— **Wałach kasztanowaty „Naczelnik"**, na którym por. Skupiński zdobył nagrodę Otwarcia, pochodzi ze znanego stada Stanisława Łąckiego w Posadowie w Wielkopolsce.

Jeruzal i Hannibal, na którym por. Starnawski w tak pięknym stylu zdobył nagrodę I i VI Komitetu Organizacyjnego (tą samą nagrodę wygrał w Nicei) są również końmi polskiego pochodzenia.

Na konkursach międzynarodowych w Warszawie konie polskie naogół nie tylko nie ustępują zagranicznym, ale często przewyższają je pewnością skoku, temperamentem i rasowością.

— **Wynik „Derby" i gon. o „nagr. im. Prezydenta Rzeczypospolitej"** będzie nadany przez radjo zaraz po rozegraniu tych wyścigów.

— **Rotm. A. Króiikiewicza** wyszła z druku książka, bogato ilustrowana, o rozwoju konkursów hippicznych i sukcesach polskich jeźdźców za granicą, p. t. od Nicei do Nowego Jorku.

## KOMUNIKATY T. Z. do H. K. w P.

Dnia 28.V. w gonitwie Nr. 2 ż. Magdaliński Ignacy za ruszenie od startu nie ze swego miejsca został ukarany grzywną 20 zł.

Dnia 31.V. w gonitwach Nr. Nr. 3, 4 i 5 ż. Magdaliński Ignacy umyślnie powstrzymywał konie na starcie, mimo kilkakrotnego upomnienia, za co został ukarany grzywną 300 zł., oraz otrzymał ostrzeżenie, że w razie dalszego podobnego zachowania się będzie ukarany spieszeniem.

Dnia 31.V. w gonitwie Nr. 5 j. Jagodziński Kazimierz II dosiadający Uroka II, na linji prostej jechał w wysokim stopniu nieostrożnie za co zostaje ukarany spieszeniem ze wszystkich koni do dn. 14 czerwca włącznie.

Dnia 2.VI. w gonitwie Nr. 6 chł. Jednaszewski Marjan za dwukrotne pozostanie na starcie otrzymał surową naganę.

— **Śląskie Towarzystwo Wyścigów Konnych w Tarnowskich Górach.**

Dnia 19 czerwca r. b. odbędzie się inauguracja działalności założonego w r. 1926 Towarzystwa wyścigowego na Śląsku, które sobie obrało nazwę: Śląskie Towarzystwo Wyścigów Konnych. Prezesem Towarzystwa jest Alexander margr. Wielopolski, który przed wojną przez lat blizko 10 stał na czele Piotrkowskiego Towarzystwa Wyścigowego a w latach powojennych był prezesem Klubu Jazdy, klubu który zainaugurował konkursy hippiczne w Państwie Polskim, dzięki którym kawalerja nasza zdobyła sobie szeroką sławę nietylko po zagranicami naszemi w Europie — ale i w Ameryce.

Siedzibą Towarzystwa Śląskiego są Tarnowskie Góry, schludne powiatowe miasto, a wyścigi będą się odbywały na placu garnizonowym, który został w dobrze zrozumianym interesie naszej armji oddany do użytku Towarzystwa. Przy doświadczonej poradzie wytrawnego znawcy potrzeb konnego sportu, p Tadeusza Dachowskiego i dzielnej pomocy znanego z zamiłowania do konia i konnej jazdy pułku 3-go ułanów już dużo zostało na placu zrobione, tak pod względem wymagań technicznych, jak też i dla wygody publiczności. Okolica bogata i ludna, której mieszkańcy po pracy w fabrykach i kopalniach żądni są rozrywki na świeżem powietrzu, daje rękojmię licznej frekwencji — a co zatem idzie powodzenia materjalnego początkującego Towarzystwa. Jak przystało na Towarzystwo prowincjonalne Zarząd jego kładzie główny nacisk na wyścigi przeszkodowe, tak ważną gałęź sportu kawaleryjskiego i rozwoju jego wśród dzielnych naszych oficerów, a też pośrednio przyczyni się do niezbędnej pomocy konia pełnej krwi i szlachetnej pół krwi, zapewniając jego odbyt między miłośników jazdy i stajniami, które współzawodniczą na prowincjonalnych torach Nie wchodząc w drogę zasłużonym Towarzystwom na prowincji, jak Wielkopolskie, Piotrkowskie, Wileńskie, Łódzkie i Małopolskie, Śląskie Towarzystwo wyścigów konnych przeciwnie współdziałać z niemi będzie i będzie przez samo swoje istnienie pomocą dla tych Towarzystw w spełnianiu zadania, do którego są powołane.

6 dni wyścigowych z 41 gonitwami, z pokaźną sumą nagród z górą 30 tys. złotych powinno być w stanie zachęcenia dla niejednej stajni prowincjonalnej i gentelmeńskiej, a może i mniej fortunny rumak ze stołecznego toru w Tarnowskich Górach laurów szukać będzie.

— Dowiadujemy się o przygotowaniach, czynionych przez **Śląskie Towarzystwo Wyścigów Konnych w Tarnowskich Górach** do inauguracji pierwszego sezonu nowego Towarzystwa w dn. 19 czerwca r. b. Pod okiem znakomitych pracowników z grona Panów Oficerów pułku trzeciego ułanów, w pierwszym rzędzie dowódcy pułku barona Bystrama, pułkownika Adama Zakrzewskiego i por. Tadeusza Possarta, przy poradzie i pomocy technicznej doświadczonego znawcy sportu wyścigowego p. Tadeusza Dachowskiego i współpracy prezesa Towarzystwa margr. Wielopolskiego, roboty idą w tempie, które zapewnia, że na dzień inauguracyjny wszelkie prace będą ukończone tak samo ku zadowoleniu właścicieli stajen jak i publiczności. Program wyścigów w Tarnowskich Górach uwzględnia w pierwszym rzędzie wyścigi z przeszkodami i z płotami, ten sobie cel bowiem Zarząd postawił, by drogą tych wyścigów popierać bezpośrednio sport kawaleryjski, a co w ślad za tym idzie hodowlę konia pełnej krwi i szlachetnego konia pół krwi. Jaki współudział koni program tegoroczny zdoła wywołać, dopiero sezon wyścigowy nam pokaże. Okolice Tarnowskich Gór dają natomiast pewność licznego napływu publiczności z tak ożywionych centrów fabrycznych i przemysłowych, jak Katowice, sąsiedni Bytom, położony o miedzę za naszą granicą, a dalej Będzin, Sosnowice i inne. Obywatelstwo okoliczne też wielkie okazuje zainteresowanie, tak że nowopowstającemu Towarzystwu pomyślną przyszłość rokować można. Jeżeli mu będzie danym współrzędnie ze starszemi siostrzycami Poznaniem, Łodzią, Piotrkowem, Wilnem i Lwowem spełnić swoje zadanie będzie ono nową, nader pożyteczną ostoją i czynnikiem dla sportu gentelmeńskiego i dla hodowli krajowej.

— **Wiosenny sezon wyścigowy w Baranowiczach.**

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, jednocześnie z nastaniem pierwszych słonecznych dni, złośliwego w tym roku maja, zaroiło się na gościnnem torze Wschodnio-Kresowego Klubu Jazdy w Baranowiczach.

Po zakończonym zwycięztwem zespołu 26 p. uł. wlkp. zawodach o mistrzostwo IX Korpusu „Militari" nastaje sezon wiosennych wyścigów konnych.

Już na tydzień przed pierwszym dniem gonitw rozpoczął się napływ przedstawicieli czworonogich zawodników. Zjechało się kilku sportsmenów dla wypróbowania toru, który, dzięki wytrawnemu kierownictwu prezesa Klubu, pułkownika Waraksiewicza, oraz niestrudzonej pracy gospodarza toru, rtm. Sawickiego, w chwili obecnej niepozostawia nic do życzenia i, według opinji znawców, jest najlepszym z torów prowincjonalnych.



MIĘDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE W WARSZAWIE: grupa oficerów francuskich.

Aczkolwiek wyścigi łączą się z sezonem wyścigowym w stolicy i w kilku innych miastach, frekwencja jest dość liczna. Dotychczas przybyły stajnie: pp. Karatiejewa, Rojowskiego, br Ważyńskich, 4 p. uł., 21 p. uł., 26 p. uł. Prócz tego dochodzi kilka koni M. S. Wojsk., które będą dosiadane przez oficerów pułków 9-ej Samodz. Bryg. Kaw. oraz kilku właścicieli, którzy przybyli z 1 lub 2 ma końmi.

Ponadto zapowiedziane przybycie stajen: 3 p. szwol. i 9-ty p. Strz. kon. i innych.

Liczne zapisy po 10—12 koni na dzień 1-szy (22 b. m.) świadczą, że wyścigi zapowiadają się interesująco. Ze względu na różnorodną klasę koni i ich dotychczasową karjerę, będzie zastosowane bardzo rozległe handicapowanie koni, dochodzące często 15 klg. Ze znanych z publicznych torów koni, wysuwają się na czołowe miejsce: Maskarada, Renata, Brawo, Rewe d'Or, Rea, Wojak, Cezar, Bajeczna, Alfa, oraz szczęśliwie biegający dotychczas na torze Warszawskim „Blady Niko".

Sezon wyścigowy urozmaicają zawody hippiczne, które się odbędą w dniu 23 maja b. r. z następującym programem: 1) próba konia remontowego, 2) konkurs hippiczny lekki, 3) konkurs Potęga Skoku i 4) pokaz konia wierzcho-

wego. Udział biorą członkowie Wschodnio-Kresowego Klubu Jazdy.

Zrównoważenie szans przez handicapy, oraz liczne stawki w gonitwach zainteresują niewątpliwie znaczne rzesze miłośników totalizatora, którego chochlik u nas będzie miał nie jedną uciechę w postaci figla, spłatanego amatorom łatwego zdobycia fortuny.

**— Wyścigi Konne Wsch.-Kres. Klubu Jazdy w Baranowiczach.**

DZIEŃ II-gi, 24 maja r. b.

Nagłe obniżenie się temperatury i przelotne deszcze sprawiły, że w 2-gim dniu wyścigów przybyła na tor nieznaczna garstka sportsmenek i sportsmenów. Do zapowiedzianych czterech gonitw zapisano aż 41 koni, jednak tylko w pierwszej wzięło udział 8 koni. Z pozostałych gonitw większą część wycofano. Niespodzianką tego dnia była porażka Cezara przez Tancerkę, która doszła teraz do swej najlepszej formy i prócz syna Alarica pozostawiła za sobą 6 koni, wśród których były: Rea, Oaza i Rosy O'Grady. Inne gonitwy dały zwycięztwo ogólnym faworytom. Rezultat następujący:

I. Nagr. 400 zł. Płoty. Dystans 2400 mtr.

Tancerka (po Liège i Parisia) rtm. A. Reliszko, j. Kozaczuk — 1

Cezar — 2 (p K. Rojowskiego), Rea — 3 (p.p. Wawrzyńskich), Oaza — 4, (4 pułku Ul.), Rosy O'Grady – 5, Maj — 6, Panna I — 7, Netto — 8.

Wyścig prowadziła Rea, za którą galopował Cezar, ciągnąc Oazę, Tancerkę i resztę pola. Na ostatnim zakręcie Cezar wyszedł na czoło, a jednocześnie Tancerka zaczęła mijać kolejno swoich poprzedników. Na połowie prostej zrównala się z Cezarem, który rozpoczął walkę w batach, lecz wycieńczony odpadł wkrótce. Wygrane łatwo w 2 m. 58 s. o 3 dług.

II Nagr. 700 zł. Dystans 1600 mtr.

Maskarada (po Morganatic i Sevilla) p. Karatiejewa, j. Machmedżanow — 1

Bajeczna—2 (p. Kozierowskiego), Ewiwa—3 (p. Donnera.

Z miejsca do miejsca przeszła Maskarada, wygrywając wyścig bez walki. Wygrane w 1 m 54 s. o 8 dług.

III. Nagr. 400 zł. Płoty. Dystans 2400 mtr.

Poprowadziła Wetshera i wygrała bez walki w 3 m. o 10 dług.

IV Nagr 400 zł. Steeple-Chase. Dystans 3600 mtr.

Wojak (po Knickebein i Wojna) p. K. Rojowskiego. por. Donner — 1

Łobuz — 2, Bis — 3, Nizam — 4.

Wyścig prowadził bardzo ostro Bis mając przy sobie Nizama. Po ostatniej przeszkodzie doszedł klasowy Wojak, wygrywając łatwo o 7 dług. Biorąca w tej gonitwie udział Alba pod por. Gabarskim wpadła do rowu przy wale trybunowym i wyścigu nie zakończyła.



MIĘDZYNARODOWE KONKURSY HIPPICZNE W WARSZAWIE: por. francuski A. Brau na wał. Bayard.

**— Zakończenie sezonu wiosennych wyścigów konnych Wsch.-Kresowego Klubu Jazdy w Baranowiczach.**

26 maja 1927 r.

Ostatni dzień wyścigów mimo źle usposobionej aury zgromadził na trybunach bardzo liczne rzesze publiczności. Grube warstwy kurzu, błota na nie jednem aucie świadczą, że miłośnicy szlachetnego konia nie szczędzili swych kości, by nawet z odleglejszych stron, przybyć po naszych poczciwych (od siedmiu boleści) drogach kresowych, dla podkreślenia swych sympatji do popularnej instytucji Wsch.-Kresowego Klubu Jazdy. O rozmiarach popularności świadczy znamienny fakt, że zachęcona rozegraną w pierwszym dniu gonitwą włościańską, ludność okoliczna przybyła na trzeci dzień aż z 11-u końmi, mimo, że program gonitwy włościańskiej nie przewidywał Wyasygnowana od pana vice-prezesa Klubu p. Kulwiecia nagroda, wyprowadziła z kłopotu Zarząd i 800 metr. gonitwa doszła do skutku, ku powszechnemu zadowoleniu.

Z pośród koni, które biegały na tutejszym torze największą klasę wykazały w wyścigach płaskich: Maskarada,

Blady Niko i Renata. Debiutujący Darjus (po Harlekin i Berezyna) wykazał świetną formę pozwalającą zaliczyć go do najpoważniejszych rywali na torach prowincjonalnych.

W wyścigach płotowych wyróżniła się Wetschera, wygrywając kolejno 3 gonitwy, i bardzo starannie pracowana Tancerka.

W Steeple-Chase okazał się bezkonkurencyjnym Wojak.

Szkoda, że nie wszystkie stajnie zapowiadające swój udział przysłały swoje konie, bowiem doskonały tor i organizacja wyścigów dawały rękojmię skrupulatnej oceny wartości koni. Zarząd Klubu, który tyle serca wkłada w pracę nad urządzeniem imprez wyścigowych nie traci swego zapału, z nadzieją, że na sezon jesienny, łączący się z wystawą rolniczą w Baranowiczach, spotęguje frekwencję hodowców, która łącznie z wydatnem poparciem Ministerstwa Rolnictwa, pozwoli na szybki rozwój tej tak pożądanej placówki.

Szczęść jej Boże!

*Baranowski, rtm.*

## — Wygrane stajen w pierwszym sezonie wiosennym.

| | | | |
|---|---|---|---|
| A. hr. Morstin | 27.760 | Stajnia Góra | 3.040 |
| M. Berson | 25.800 | B. Karwowski | 2 840 |
| H ks. Lubomirski i M. Radwana | 22.360 | S. Ender | 2.170 |
| A. Olszowski | 15.550 | S. Rago | 2.160 |
| K. Dzierzbicki | 14.910 | Z. Dobiecki | 1.580 |
| S. Mroczkowski | 14.590 | J. Hulewicz | 1.320 |
| J. hr. Czarnecki | 12.900 | T. Charłupski | 1.200 |
| B. Szwejcer | 10.730 | M. Karatiejew | 1.180 |
| Ktery-Szepietów | 10.550 | Z. Wojtowicz | 1.150 |
| M. Róg | 10.360 | W. Linhart | 1.090 |
| 9 pułk Strzelc. Kon. | 9.060 | J. hr. Alvensleben-Schönborn | 1.050 |
| L. J. bar. Kronenberg | 7.220 | H. Cichowski i A. i J. Bronikowscy | 949 |
| E. Crzybowski | 6 140 | H. bar. Maltzan | 880 |
| S. Maryewski | 5.300 | 3 pułk Szwoleżerów | 770 |
| W. Verkay | 5.200 | J. Dybowski | 700 |
| S Grzybowski | 5.110 | K. Gajewski | 700 |
| M. Butkiewicz | 4.620 | K. Ruszczyc-Pokorny | 670 |
| Stajnia Lubicz | 4.600 | S. Starzecki | 510 |
| Stajnia Topór | 4.470 | E. Rydygier | 360 |
| I pułk. Uł. Krechow. | 4.460 | S. Ostoja Ostaszewski | 210 |
| L. Dydyński | 4 240 | K. Zieliński | 200 |
| 26 pułk. Ułanów | 3.630 | K. Römmel | 140 |
| K. Plisowski | 3.300 | | |
| A. Budny | 3 080 | | |

## — Premje hodowlane w pierwszym sezonie wiosennym.

| | | | |
|---|---|---|---|
| St. Państwowe | 5.590 | F. Jurjewicz i A. hr. Wielopolski | 584 |
| M. Berson | 2.911 | A. ks. Czartoryski | 537 |
| H. ks. Lubomirski | 1.998 | L. J. bar. Kronenberg | 532 |
| J. hr. Czarnecki | 1.346 | K. Dzierzbicki | 523 |
| F. Wężyk | 1.322 | Alfr. hr. Potocki | 508 |
| B. Szwejcer | 1.073 | R. Czaykowski | 465 |
| M. Róg | 1.036 | A. Olszowski | 395 |
| H. Towarnicki | 880 | M. Sawicki | 390 |
| St. „Ktery-Szepietów" | 862 | L. Orpiszewski | 316 |
| J. Bartmański | 554 | | |

| | | | |
|---|---|---|---|
| A. Budny | 308 | S. Ender | 105 |
| J. hr. Alvensleben-Schönborn | 287 | S. Wolanowski | 99 |
| H. Woźniakowski | 278 | B. Wydżga | 80 |
| J Biedrzycki | 272 | L. Kügler | 75 |
| W. ks. Lubomirski | 260 | W Daszewski | 70 |
| S. hr. Czacki | 260 | R. Kraiński | 70 |
| M. Jędrzejowicz | 234 | Cz Baczyński | 36 |
| M. Butkiewicz | 216 | W. Niewiarowski | 36 |
| T. ks. Lubomirski | 198 | K. hr. Skarbek | 32 |
| A. i J. Bronikowscy | 172 | S Maryewski | 30 |
| B. Ziętarski | 126 | F. Zaremba-Kozłowski | 21 |
| W. Wysocki | 108 | A. hr. Zamoyska | 20 |
| | | M. Szeliski | 20 |

## — Statystyka jazd w pierwszym sezonie wiosennym.

### Panowie

| | | I | II | III | 0 | jazd |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | por Błaszczyk | — | 1 | 1 | 2 | 4 |
| 2. | ppor. Bohdanowicz | — | 1 | — | 2 | 3 |
| 3. | ppłk. Römmel | — | — | — | 1 | 1 |
| 4 | mjr. Toczek | – | — | — | 1 | 1 |

### Żokieje.

| | | I | II | III | 0 | jazd |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Magdaliński | 18 | 24 | 8 | 21 | 71 |
| 2. | Pasternak | 16 | 11 | 6 | 7 | 40 |
| 3. | Dugan | 11 | 9 | 10 | 18 | 48 |
| 4. | Kucharski | 9 | 7 | 13 | 11 | 40 |
| 5. | Fomienko | 8 | 3 | 10 | 22 | 43 |
| 6. | Chatisow | 8 | 12 | 11 | 10 | 41 |
| 7. | Sakowicz | 6 | 7 | 3 | 13 | 29 |
| 8. | Dorosz | 3 | 8 | 5 | 22 | 38 |
| 9. | Czernuszenko | 3 | 3 | 3 | 17 | 26 |
| 10. | Górecki J. | 2 | 9 | 6 | 15 | 32 |
| 11. | Sulekow | 1 | 2 | 2 | 4 | 9 |
| 12. | Bryk | 1 | — | 3 | 11 | 15 |
| 13. | Kryśko | — | 2 | — | 2 | 4 |
| 14. | Wyżgalski I | — | — | 2 | 3 | 5 |
| 15. | Kłodziak | — | 1 | 1 | 4 | 6 |
| 16. | Kokoszko | — | — | — | 1 | 1 |

### Jeźdźcy krajowi.

| | | I | II | III | 0 | jazd |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Nowicki | 8 | 3 | 2 | 8 | 21 |
| 2. | Kordacz | 5 | 2 | 1 | 7 | 15 |
| 3. | Nowak | 3 | — | 2 | 11 | 16 |
| 4. | K. Jagodziński II | 2 | 6 | 3 | 8 | 19 |
| 5. | Mugaj | 1 | 3 | — | 2 | 6 |
| 6. | Ustinow | — | 2 | 1 | 2 | 5 |
| 7. | Kempa | — | 1 | 2 | 3 | 6 |
| 8. | Wyżgalski II | — | 1 | 1 | 1 | 3 |
| 9. | Reiff | — | 1 | — | 2 | 3 |

| | | I | II | III | 0 | jazd |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 10. | Raniewicz M. | — | — | 2 | 7 | 9 |
| 11. | Stefańczyk | — | — | 1 | — | 1 |
| 12. | Raniewicz W. | — | — | 1 | 4 | 5 |
| 13. | Matosek | — | — | — | 4 | 4 |

**Chłopcy stajenni.**

| | | I | II | III | 0 | jazd |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Jednaszewski | 12 | 5 | 9 | 8 | 33 |
| 2. | Gajewski | 4 | 1 | — | 2 | 7 |
| 3. | Stasiak | 4 | 1 | — | 5 | 10 |
| 4. | Twardzisz | 3 | 1 | 3 | 5 | 12 |
| 5. | Bildziuk | 3 | — | — | 2 | 5 |
| 6 | Kusznieruk | 1 | — | 2 | 6 | 9 |
| 7. | Chomicz | 1 | — | 1 | 1 | 3 |
| 8. | Wyżgalski II | 1 | — | — | — | 1 |
| 9. | Lipiński | — | 1 | 3 | 2 | 6 |
| 10. | Matuszewski | — | 1 | 1 | 4 | 6 |
| 11. | Bews | — | 1 | 1 | 1 | 3 |
| 12. | Dylik | — | 1 | — | 3 | 4 |
| 13. | Olejnik | — | 1 | — | 5 | 6 |
| 14. | Balcer II | — | — | 1 | — | 1 |
| 15. | Polesiak | — | — | 1 | 6 | 7 |
| 16. | Lipowicz | — | — | 1 | 1 | 2 |
| 17. | Politański | — | — | 1 | — | 1 |
| 18. | Porada | — | — | 1 | — | 1 |
| 19. | Pielak | — | — | 1 | 2 | 3 |
| 20. | Klamar III | — | — | — | 1 | 1 |
| 21. | Zając | — | — | — | 1 | 1 |
| 22. | Cherubin | — | — | — | 1 | 1 |

3 l. kl. gn. FALA III, hod. St. Państwowej, wł. A. Morstina, zwycięzczyni nagród „Rulera" i „Oaks".

<table>
<tr><td colspan="16">D Ź W I N A II</td><td colspan="16">M O Ś C I K S I Ą Ż E</td></tr>
<tr><td colspan="8">Arka</td><td colspan="8">Darial</td><td colspan="8">Izbica</td><td colspan="8">Sac-à-Papier</td></tr>
<tr><td colspan="4">Rothköppchen</td><td colspan="4">Irish Lad</td><td colspan="4">Hazlebeech</td><td colspan="4">Darley Dal</td><td colspan="4">Tempete</td><td colspan="4">Carlton</td><td colspan="4">First Flight</td><td colspan="4">Salisbury</td></tr>
<tr><td colspan="2">Rosa Alba</td><td colspan="2">Chamant</td><td colspan="2">Lassuk</td><td colspan="2">Galtee More</td><td colspan="2">Mahogany</td><td colspan="2">Hazlehatch</td><td colspan="2">Ismay</td><td colspan="2">St. Simon</td><td colspan="2">Szende</td><td colspan="2">Dunure</td><td colspan="2">Bonny Spec</td><td colspan="2">Pell Mell</td><td colspan="2">Selection</td><td colspan="2">Melton</td><td colspan="2">True Blue</td><td colspan="2">Camballo</td></tr>
<tr><td>Nixe</td><td>Flibustier</td><td>Araucaria</td><td>Mortemer</td><td>Rap-of-the Lock</td><td>Vederemo</td><td>Morganette</td><td>Kendal</td><td>Hemlock</td><td>Chippendale</td><td>Hazledean</td><td>Hermit</td><td>Sainte Alvère</td><td>Isonomy</td><td>St. Angela</td><td>Galopin</td><td>Ollyan-nincs</td><td>Ruperra</td><td>Sunrise</td><td>St. Simon</td><td>Bonny May</td><td>Speculum</td><td>Makeshift</td><td>Y. Melbourne</td><td>Preference</td><td>Hampton</td><td>Violet Melrose</td><td>Master Kildare</td><td>Smilax</td><td>Oxford</td><td>Little Lady</td><td>Cambuscan</td></tr>
</table>

## ZAGRANICZNA.

— **Epsom** 1 czerwca (tel. wł.).

### DERBY ANGIELSKIE.

**Call Boy** og. kaszt. (Hurry On i Comedienne) p. F. Curzona, ż. Elliott—1

Hot Night (Gay Crusader i Tubbercourry)—2, Shian Mor (Buchan i Orlass)—3; b. m. 23 konie.

— **Praga Cz.,** 22 maja.

**Czechosłowackie Derby**, 55.000 k. c., 2400 mtr.

Dagobert p. E. Mauve ż. Holoubek—1

Jarko—2, Laudon—3; b. m. 7 koni. Wygrane łatwo o 2 dł w 2 m. $47^1/_2$ s. Tot. 124, fr. 22, 25 i 22 za 20.

— **W Napagedl** dnia 8-go czerwca odbędzie się doroczna licytacja koni, przeważnie roczniaków.

— **O Albinosach** z: *„Osterreichischer Gestüts und Turfalmanach 1927*, Herausgegeben von Michael Fischl (Capt Camer).

W niemieckiem stadzie Römerhof urodziło się r. 1925 już w chwili urodzenia białe źrebię (weissgeborener Schimmel) którego rodzice — Pergolese i Sonja — byli maści gniadej. Źrebię to, klaczka, z powodu, że pochodzenia jego maści nie można było wytłómaczyć siwą lub białą maścią u przodków zostało nazwane: „Woher?" Jako siwa nie mogła być zgło-

szoną, bo z jednej strony była od urodzenia biała jak śnieg, a siwe rodzą się w maść ich przodków i dopiero po kilku miesiącach leniąc pierwszy włos siwieją, z drugiej strony siwek zawsze przynajmniej ojca lub matkę ma maści siwej. „Woher?“ nie jest również albinosem gdyż nie miała charakterystycznych znaków tej specjalnej odmiany (Abart). Brak jej było bowiem zasadniczych cech jak: brak barwika w skórze i szerści, jak też czerwonych oczu.

Jest ona poprostu koniem biało urodzonym (Weissgeborener Schimmel) o normalnych czarnych oczach, więc pośrednim typem pomiędzy siwkiem i albinosem. Konia tego typu określa Robert Bunsow w swojem „Illustrierte Rundschau“ 1925 IV strona 272 (einen parteielen Albinonenut) nazywając go połowicznym Albinosem.

W każdym razie przedstawia „Woher?“ rzadko trafiający się fenomen w hodowli pełnej krwi, co jednak nie przeszkadza, że zaraz w następnym roku we francuskiem stadzie „Martinvast“ urodziła się znowu biała klaczka, której oboje rodzice byli maści gniadej. „Narboudah“ (Harry of Hereford — Iiradiante), która według francuskich podań (Berichie) taksamo jak „Woher?“ nie jest siwkiem, ale także niema charakterystycznych cech albinosa, więc też powinna być uważaną jako połowiczny typ albinosa

Także w Argentynie ukazał się w roku 1925 na torze wyścigowym biały koń. Był to „Pibe“ którego rodzice: „Ducato“ po Cyllene i „Pluma“ tak samo nie byli siwkami, jak też żaden z jego przodków, aż do 6-go pokolenia.

Prawdziwym albinosem był urodzony w r. 1885 „Le Loup“ Vermout i Vipere — wstrętnej białej maści z różowym odcieniem i miał czerwone oczy. Koń ten przebył wprawdzie zdrowo cały trening, biegał jednak na torze bez żadnych dodatnich wyników.

Ostatecznie „Schuceman“ ur. w r. 1875 (Emperor — Antoinette) urodził się biały z czerwonymi oczyma był więc typem prawdziwego albinosa (Bunsow III. Rnd. Rocznik 1926 str. 304).

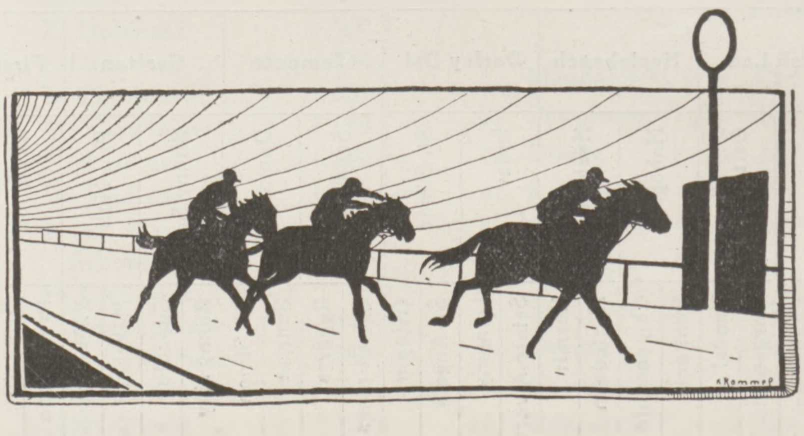
Nie należy nigdy mieszać pojęcia maści siwej, której objaw da się zawsze wytłumaczyć dziedzicznością, z wypadkami urodzenia się białego źrebaka lub albinosa, które są zupełnie przypadkowe i są raczej chorobliwym objawem z rodzaju degeneracji, którego powodu niedało się dotychczas zbadać.

Że są to objawy ujemne zdaje się to potwierdzać, że wszystkie wzwyż wymienione konie na torze okazały się jako jednostki zupełnie bezwartościowe.

Tyle p. Michael Fischl.

Od siebie dodaję, że siwa maść dominująca w naszej hodowli arabów zdaje się miec źródło w tem, że ci, co sprowadzili araby do Niemiec, Austrowęgier i Polski, woleli piękny typ siwego araba, niż anglicy, którzy importowali przeważnie gniade, które podobno szybkością i wytrwałością górowały nad siwymi, w zamian za co ustępowały siwym w piękności i poprawności „exterieuru“.

*B. Ziętarski.*





**Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne wpłacanie prenumeraty, gdyż zatrzymywanie opłaty sprawia nam trudności w nakładzie naszego pisma.**

**CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.**

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.